

Peter Quilter

NA KOŃCU TĘCZY
End of the Rainbow





Peter Quilter

NA KOŃCU TĘCZY

End of the Rainbow

w przekładzie Elżbiety Woźniak

REŻYSERIA • Krzysztof JASIŃSKI
TEKSTY PIOSENEK • Jan Jakub NALEŻYTY
ARANŻACJE • Krzysztof HERDZIN
KOSTIUMY • Dorota OGONOWSKA
DEKORACJE • Maciej RYBICKI

OBSADA

Judy GARLAND • Beata RYBOTYCKA
Anthony CHAPMAN • Jakub PRZEBINDOWSKI
Mickey DEANS • Robert KOSZUCKI

Asystent reżysera • Dorota ZIĘCIEWSKA
Inspicjent • Grażyna SOLARCZYKÓWNA
Dźwięk i projekcje • Tadeusz SAWKA
Światło • Grzegorz MARCZAK
Realizacja techniczna • Alicja MŁODAWSKA, Jerzy CZYŻOWSKI,
Paweł POPRAWA, Maciej RYBICKI, Tadeusz SYNOWSKI

Opracowanie graficzne • Dorota OGONOWSKA
Fotografie • Paweł NOWOSŁAWSKI

PRAPREMIERA POLSKA w Krakowie, w grudniu 2007 roku



Krakowski Teatr Scena STU — al. Krasieńskiego 16-18
Dyrektor Naczelny • Tadeusz KONIECZNY Dyrektor Artystyczny • Krzysztof JASIŃSKI

www.scenastu.com.pl



Peter QUILTER — urodzony w Anglii, rozpoczął swoją karierę w telewizji jako prezydent programu dla dzieci w BBC. Jego pierwszą sztuką była *Respecting Your Piers*, potem adaptacja musicalu Oscara Wilde'a *The Canterville Ghost* wystawiana w Manchester Opera House oraz w Bath Theatre Royal. Jego komedia *BoyBand* została wystawiona na West Endzie w Gielgud Theatre, potem gościnnie w Południowej Afryce, Danii i w Holandii.

Dziś jego sztuki są tłumaczone na wiele języków i prezentowane w ponad dwudziestu krajach na świecie.

Międzynarodową sławę przyniosła mu historia ostatnich miesięcy życia Judy Garland zatytułowana *Na końcu tęczy* (2005).

Premiera w Sydney Opera House w Australii (z Caroline O'Connor) została przyjęta owacyjnie. Spektakl zaproszono na Festiwal w Edynburgu w 2006 roku, doczekał się znakomitych recenzji i nagród. Wystawiono go również w Holandii, Czechach, Finlandii i w Nowej Zelandii. W tym samym czasie kolejna sztuka Petera Quiltera *Boska* — o najgorszej śpiewaczce świata, Florence Foster Jenkins — miała premierę w Duchess Theatre na West Endzie, z Maureen Lipman w głównej roli. Przedstawienie odniosło natychmiastowy sukces, grane było przez 6 miesięcy (ponad 200 razy) i nominowane do prestiżowej nagrody Laurence'a Oliviera w kategorii Najlepsza Nowa Komedia. Od tego czasu spektakl został wystawiony w wielu teatrach na świecie, ostatnio w Teatrze Polonia w Warszawie z Krystyną Jandą, tytułową *Boską*.

Judy GARLAND (1922–1969) — wybitna aktorka i śpiewaczka, określana często jako amerykańska Edith Piaf.

Zagrała wiele niezapomnianych ról w filmie i na estradzie. Wystąpiła w 32 filmach fabularnych. Otrzymała Specjalnego Oscara oraz dwie oskarowe nominacje. Poprowadziła ponad trzydzieści własnych programów telewizyjnych, do których zapraszała największe gwiazdy. Za swoje osiągnięcia telewizyjne otrzymała 10 nominacji do nagrody Emmy.

Płyta *Judy w Carnegie Hall* zdobyła pięć nagród Grammy w 1962 roku, między innymi w kategorii „album roku” i do dnia dzisiejszego cieszy się niesłabnącym powodzeniem, jest wznawiana i sprzedawana na całym świecie.

Przebój *Over the Rainbow* (*Na końcu tęczy*), który Judy po raz pierwszy wykonała w filmie *Czarodziej z krainy Oz* stał się jej znakiem rozpoznawczym. Piosenka ta jest obecnie na pierwszym miejscu w ogłoszonym przez Amerykański Instytut Filmowy rankingu 100 największych przebojów filmowych wszechczasów. Rekordowa ilość wykonawców z całego świata ma ją w swoim repertuarze.



ZJAWISKO

Józef Opalski

BEATĘ RYBOTYCKĄ znam — by tak powiedzieć „od zawsze”. Tyle, że jestem nią coraz bardziej zafascynowany i coraz bardziej zaintrygowany jej przemianami artystycznymi. A zaczęło się tak: był bodaj rok 1987 (Boże mój toż to już lat dwadzieścia!), kiedy Anna Polony poprosiła mnie o opracowanie muzyczne do dyplomu w krakowskiej szkole teatralnej; do *Mirandoliny* Goldoniego, granej wyśmienicie przez młodziutką studentkę — Beatę Rybotycką. W finale przedstawienia miała śpiewać piosenkę niezapomnianej Gabrielli Ferri. Nigdy nie mogła jej dokończyć, bo łyzy dławily jej gardło... Rzadko spotyka się studentkę o takiej wrażliwości! Toteż nie zapomnę nigdy czaru i smutku tej młodej istoty, tak bardzo już wtedy osobnej. Później, jak to w życiu, nasze drogi rozeszły się. Spotykaliśmy się czasem w Piwnicy pod Baranami, na benefisach czy imprezach towarzyskich. Beata grała w różnych teatrach: w Starym, Ludowym...; śpiewała, nagrywała, czarowała, zyskiwała popularność, na którą niewątpliwie zasługiwała... A ja wciąż czekałem, wiedziałem przecież, że stać ją na dużo, dużo więcej.

Doczekałem się. Jej ostatnie role: Podstolina w *Zemście*, Winnie w *Szczęśliwych dniach* Becketta, Maria Lebiadkin w *Biesach* potwierdzają jedynie jej aktorską klasę. Powiedzieć o niej, że jest tylko świetną aktorką, albo świetną śpiewającą aktorką, to wpaść w banał, na który Beata z pewnością nie zasługuje. Obdarzona jest bowiem cechami wyjątkowymi: niecodzienną wrażliwością na partnera, cienkim i swoistym poczuciem humoru, niezwykłą muzykalnością a nade wszystko ciepłem własnej osobowości, które promieniuje ze sceny. Miałem szczęście, że zagrała w dwu moich spektaklach, wiem przeto jak potrafi nadać swój własny i tak bardzo oryginalny ton budowanym postaciom, jak jest koleżeńska, jak żyje przedstawieniem, które właśnie powstaje. Jej osobowość jest



zjawiskowa, nie sposób z niej spuścić oczu, obojętne czy gra postacią komediową czy tragiczną. Potrafi swym bohaterkom użyć fascynujących cech własnej osobowości. Posiada też cechę w naszym zawodzie niezwykle rzadką: lojalność. Jest dla reżysera partnerem trudnym i wymagającym — ale i niezwykle lojalnym.

Nie inaczej zdarza się, gdy piosenki śpiewa. Piosenki w jej wykonaniu to teatr, w którym przegląda się życie. Ze wszystkimi jego smutkami i radościami. W tym swoim teatrzyku piosenki obdarza poszczególnych jego bohaterów cechami dojmująco osobistymi. Może dlatego piosenki komiczne są wtedy tak zniewalająco komiczne a piosenki smutne, tak przerażająco smutne. W wykonaniach Beaty wydają się one proste i jasne, niebywale śmieszne i głęboko tragiczne. Oryginalność jej interpretacji wynika z głębokiego przeżycia, ale i z poczucia formy i stylu. Kiedy śpiewa *Tango Notturmo*, wie, że śpiewa utwór z lat międzywojennych, zaprawia go jednak dziwną tęsknotą, balansując na granicy pastiszu i realności. Kiedy śpiewa tango Piazzolli, nadaje mu osobliwy ton przerażenia światem, a kiedy piosenkę Edith Piaf — świat zdaje się wirować wokół w połamanych kawałkach szaleństwa. Ten teatr piosenki, kreowany przez Beatę, jest całkowicie oryginalny i osobny. Nie sądzę, żeby miał wśród naszych wykonawców wiele konkurencji.

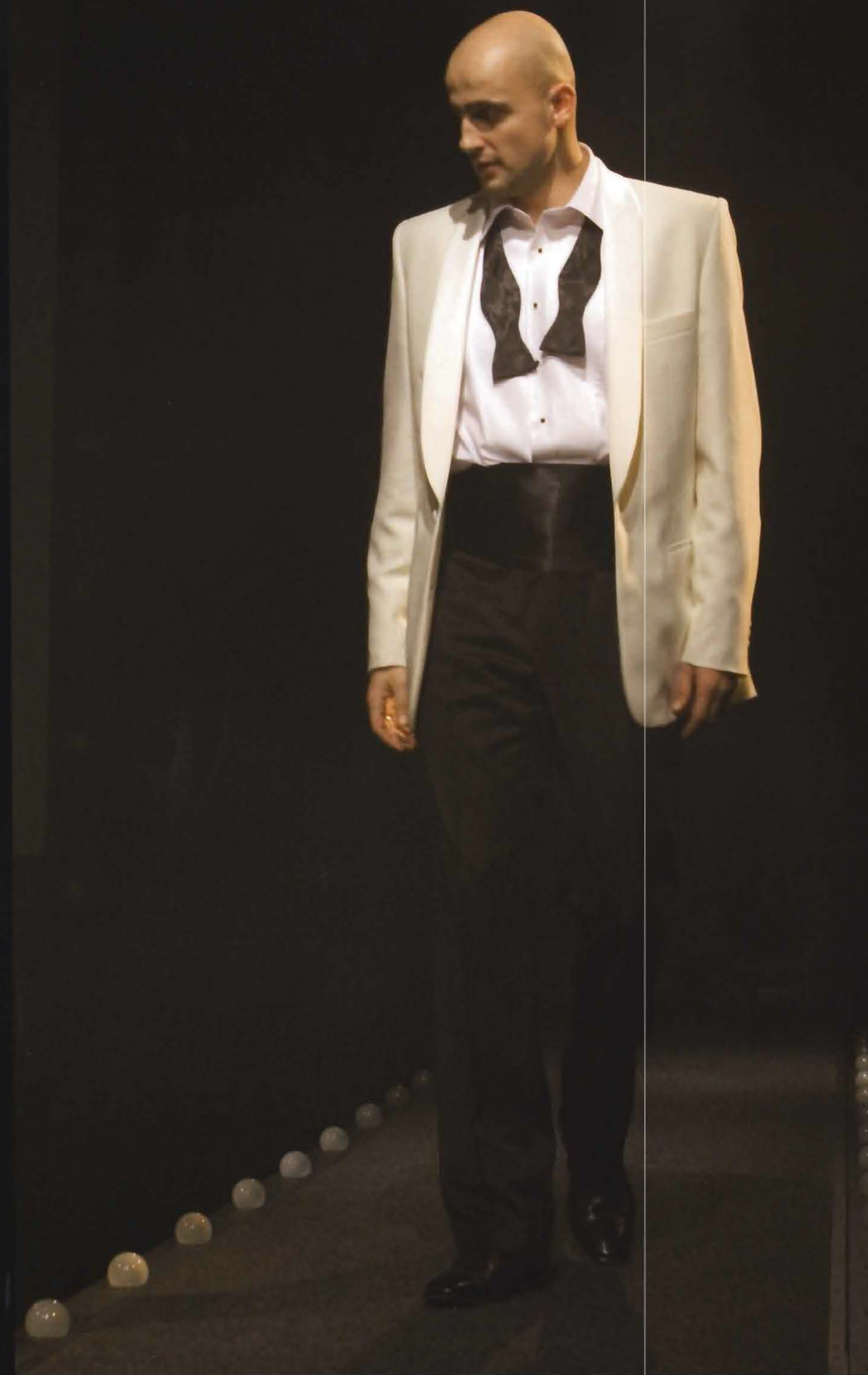
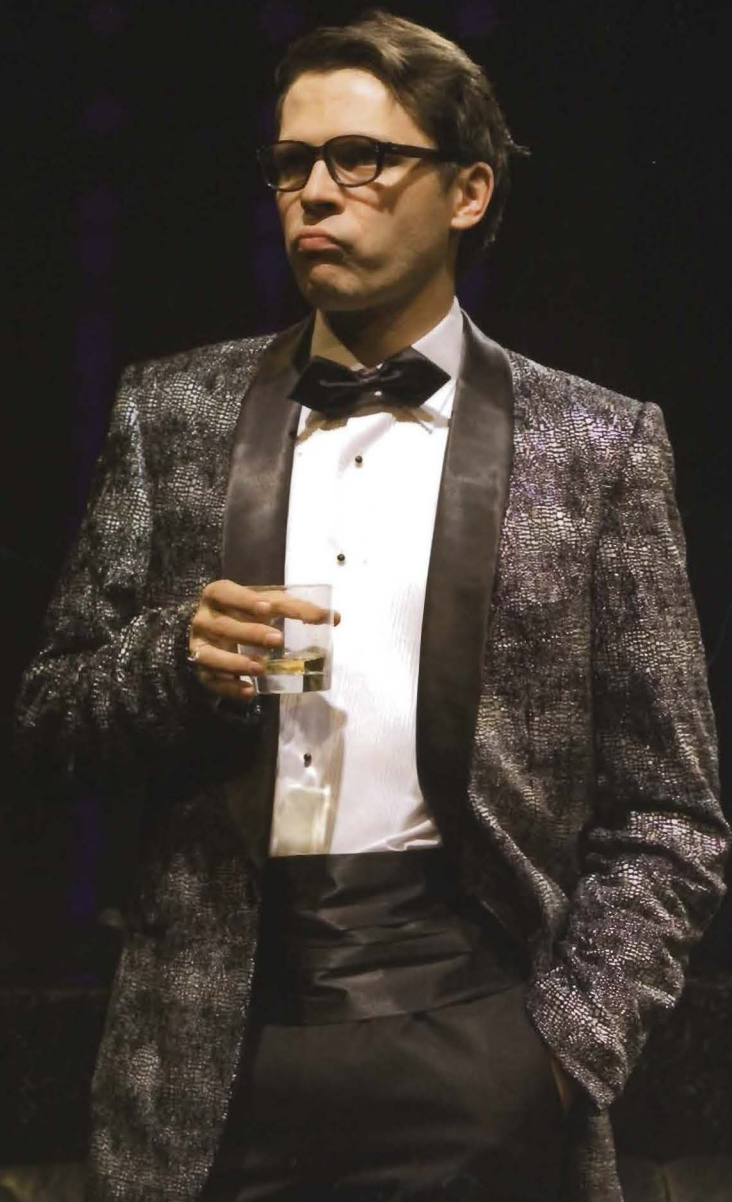
Opisać nieopisywalne, opisać kruchość momentu, w którym stwarza się wielka rola czy wielka interpretacja piosenki, to zadanie prawie niewykonalne. Zostaje nasza pamięć i wdzięczność, żeśmy taką chwilę przeżyli. A takich wzruszeń, dzięki Beacie, moja pamięć zapisała bardzo, bardzo wiele. Teraz przychodzi się jej zmierzyć z kolejną legendą — z Judy Garland, jedną z największych i najbardziej tragicznych artystek w historii piosenki. Uwielbiam Judy Garland i uwielbiam Beatę Rybotycką. Pytania więc nasuwają się same: jak poradzi sobie z ciężarem mitu? Co będzie miała do powiedzenia o swojej wielkiej poprzedniczce? Jestem tego niezwykle ciekaw. I bardzo liczę, Beatko, że kolejny raz wzruszysz mnie głęboko i dotkliwie.



Jakub PRZEBINDOWSKI — aktor filmowy i teatralny, kompozytor, dramaturg.

W Teatrze STU debiutował w *Babińcu* (1997) w reżyserii Grzegorza Wiśniewskiego. W *Hamlecie* zagrał Laertesę. Występuje w *Sztuce kochania* (reż. Krzysztof Jasiński), do której również napisał muzykę. Jest także autorem przedstawienia muzycznego pt. *Go-go czyli neurotyczna osobowość naszych czasów*.

Grał w filmach i spektaklach telewizyjnych m.in. u Andrzeja Wajdy (*Katyń*, *Wielki Tydzień*, *Makbet*, *Bigda idzie*). Można go również oglądać w serialach takich jak *M jak miłość* czy *Na Wspólnej*. Wziął udział w II-giej edycji programu *Jak oni śpiewają* w telewizji Polsat. Pisze muzykę do spektakli teatralnych. W 2007 roku na Scenie Towarzystwa Teatrum w Warszawie wystawiona została jego komedia muzyczna *Sz jak Szarik*.



Robert KOSZUCKI — aktor teatralny i filmowy.

Występuje na scenach teatrów Warszawy, Krakowa i Wrocławia. Widzowie Teatru STU znają go z roli Czepca/Rycerza Czarnego w *Weselu* według St. Wyspiańskiego, w reżyserii Michała Zadary. Spektakl ten na krakowskim Festiwalu Wyspiański 2007 został uhonorowany nagrodą dla zespołu aktorskiego.

Współpracował między innymi z Mikołajem Grabowskim, Krzysztofem Rekowskiem, Janem Klatą, Łukaszem Kosem i Małgorzatą Bogajewską.

W *Biesach* Fiodora Dostojewskiego w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego występuje w roli Szatowa.



THE NEARNESS OF YOU — BLIŻEJ CIEBIE NIŻ NOC

Słowa • Ned Washington Muzyka • Hoagy Carmichael

Piosenka napisana w 1937 roku przez spółkę autorską (autor tekstu to laureat dwóch Oskarów, kompozytor napisał m.in. *Georgia on My Mind* czy *Stardust*). *The Nearness of You* śpiewali: Louis Armstrong, Sarah Vaughan, Diana Krall a także Mick Jagger. Norah Jones umieściła ją na swoim słynnym albumie *Come Away With Me* z 2002 roku, który został sprzedany w ponad 20 mln egzemplarzy.

SMILE — ŚMIECH

Słowa • John Turner i Joeffrey Parsons Muzyka • Charles Chaplin

Tę piosenkę skomponował słynny komik Charlie Chaplin i umieścił ją w filmie *Dzisiejsze czasy* (1936). Wykonywali ją między innymi Nat King Cole i Tony Bennett.

FOR ONCE IN MY LIFE — JEST KTOŚ KOGO CHCĘ

Słowa i Muzyka • Orlando Murden i Ronald Miller

Piosenka nagrana dla wytwórni Motown Records przez Jean Dushon. Śpiewana również przez Elę Fitzgerald, Dianę Ross, Raya Charlesa. Jednym z pierwszych jej wykonawców był Tony Bennett. Jednak dopiero nagranie Stevie Wondera z 1968 roku rozsławiło ten utwór.

I GOT RHYTHM — LUBIĘ ŚPIEWAĆ, LUBIĘ TAŃCZYĆ

Słowa i Muzyka • George & Ira Gershwin

Piosenka napisana w 1930 roku do musicalu *Girl Crazy* (*Szalona dziewczyna*) wystawionego na Broadwayu. W 1943 roku Judy Garland zaśpiewała ją w filmie pod tym samym tytułem.

STORMY WEATHER — JEST DESZCZOWO

Słowa • Ted Koehler Muzyka • Harold Arlen

Piosenka napisana w 1933 roku. Jedna z najważniejszych w dorobku tego kompozytora. *Stormy Weather* zaśpiewana była po raz pierwszy przez Ethel Waters w Cotton Club w Harlemie.

Kilka lat po napisaniu tej piosenki, młody wówczas kompozytor Harold Arlen, (później określany jako „najczarniejszy z białych”) wygrał konkurs na muzykę do filmu *Czarodziej z krainy Oz*, w którym startowały wszystkie największe nazwiska Hollywood.

AS LONG AS HE NEEDS ME — BEZ NIEGO NIE MA MNIE

Słowa i Muzyka • Lionel Bart

Piosenka z musicalu *Oliver!* z 1960 roku. Nagrana przez Shirley Bassey, doszła do drugiego miejsca na brytyjskiej liście przebojów i utrzymywała się na niej przez kolejne 30 tygodni.

THE MAN THAT GOT AWAY — DO GWIAZD ZA DALEKO

Słowa • Ira Gershwin Muzyka • Harold Arlen

Piosenka pochodzi z remak'u filmu: *A Star Is Born* (*Narodziny gwiazdy*), została napisana w 1953 roku, był to kolejny wielki przebój Harolda Arlena i jeden ze „znaków firmowych” Judy Garland.

WHEN YOU'RE SMILING — W TWYM UŚMIECHU

Słowa i Muzyka • Larry Shay, Mark Fisher, Joe Goodwin

Piosenka nagrana trzykrotnie przez Louisa Armstronga w kolejnych etapach jego kariery, słynne są również wykonania Billie Holiday, Deana Martina.

Judy Garland śpiewała ją na koncercie *Judy w Carnegie Hall* w 1961 roku.

AFTER YOU'VE GONE — BĘDZIE CI ŻŁE

Słowa • Henry Creamer Muzyka • Turner Layton

Piosenka nagrana przez Judy Garland do filmu *For Me and My Gal* (*Dla mnie i mojej dziewczyny*) w 1942 roku. Utwór wykonywali również między innymi: Louis Armstrong, Ella Fitzgerald, Frank Sinatra, Nina Simone, Nat King Cole, Benny Goodman, Glenn Miller, Charlie Parker, Oscar Peterson.

COME RAIN OR COME SHINE — JAK DESZCZ I JAK SŁOŃCE

Słowa • Johnny Mercer Muzyka • Harold Arlen

Piosenka napisana do musicalu *Kobieta z St. Louis*, opublikowana w 1946 roku. Mimo, że zaraz po wydaniu piosenka nie weszła na listy przebojów, to w następnych latach została nagrana przez największych wokalistów i muzyków jazzowych takich jak: Frank Sinatra, Bill Evans, Nina Simone, Ray Charles, Sarah Vaughan, John Coltrane czy Eric Clapton.

JUST IN TIME — DOBRY CZAS

Słowa • Betty Comden i Adolph Green Muzyka • July Styne

Autorzy tekstu współpracowali razem przez ponad 50 lat, pisząc musicale i teksty piosenek. Stworzyli m.in. scenariusz filmu *Singin' in the Rain* oraz tekst piosenki *New York, New York*. Piosenka *Just in Time* została wykonana na scenie w musicalu *Bells Are Ringing* w 1956 roku. W filmie śpiewał ją Dean Martin w 1960 roku. Wykonywali ją między innymi: Tony Bennett, Frank Sinatra, Nina Simone, Shirley Horn.

OVER THE RAINBOW — NA KOŃCU TĘCZY

Słowa • Edgar Y. Harburg Muzyka • Harold Arlen

Piosenka z filmu *Czarodziej z krainy Oz* z 1939 roku, najważniejsza piosenka w dorobku Judy Garland. Śpiewała ją na każdym koncercie.

Zajmuje pierwsze miejsce na liście 100 najważniejszych piosenek ubiegłego stulecia. Początkowo piosenka została wycięta z filmu, jako spowalniająca akcję, potem po wielu prośbach i naleganiach autorów, Louis B. Mayer, właściciel wytwórni, powiedział: „No, niech już będzie, włóżcie tu z powrotem tę cholerną piosenkę... Nie zaszkodzi...”

Over the Rainbow zdobyła Oscara i stała się symbolem Ameryki. Nagrali ją The Ramones, Jimi Hendrix, Buckethead, Kylie Minogue, Smashing Pumpkins, Stan Getz, Chet Baker, Cliff Richard, Olivia Newton-John, Barbara Streisand, Aretha Franklin, Plácido Domingo oraz wielu innych wykonawców.

MAKE SOMEONE HAPPY — KTO JEST SZCZĘŚLIWY

Słowa • Betty Comden i Adolph Green Muzyka • Jule Styne

Popularne jest również wykonanie Jimmiego Durante z 1963 roku. To nagranie zostało użyte w finale filmu *Bezesenność z Seattle*.

Judy Garland

Dorota Zięciowska



JUDY GARLAND (prawdziwe nazwisko Frances Ethel Gumm) po raz pierwszy pojawiła się na deskach teatru mając dwa i pół roku, w programie świątecznym, w rodzinnym Grand Rapids w stanie Michigan. Po wykonaniu krótkiej piosenki, dała popis stepowania, a potem dołączyła wokalnie do programu swoich siostr. Kiedy dziewczynki zaśpiewały *Jingle Bells*, Judy bez końca intonowała kolejne zwrotki, doprowadzając publiczność do absolutnego zachwyty. Wreszcie ojciec musiał ją znieść ze sceny, podczas kiedy mała Frances krzyczała: „Chcę jeszcze, chcę jeszcze śpiewać”. Owacjom nie było końca. Z zespołem Sióstr Gumm (później nazwanych Siostrami Garland) przez następne 10 lat występowała na wielu scenach teatralnych i wodewilowych w całej Ameryce.

W 1935 roku, mając lat trzynaście, podpisała kontrakt z największym i najlepszym wówczas studiem filmowym Metro-Goldwyn-Meyer (MGM). Przez kolejne piętnaście lat grała w kilku filmach rocznie, stając się jedną z najpopularniejszych młodych aktorek filmowych, a w 1939 roku otrzymała propozycję zagrania swojej życiowej roli Doroty Gale w filmie *Czarodziej z krainy Oz*.

Z rolą tą jest kojarzona do dzisiejszego dnia, a piosenka *Over the Rainbow* jest obecnie na pierwszym miejscu w rankingu 100 największych przebojów filmowych. Za kreację w *Czarodzieju z krainy Oz* otrzymała Specjalnego Oscara. Stała się gwiazdą. Wraz z aktorem Mickeyem Rooneyem stworzyli jeden z najbardziej rozpoznawalnych duetów filmowych wszechczasów, śpiewając i tańcząc w dziewięciu kolejnych wielkich hollywoodzkich produkcjach. W tamtym czasie Studio MGM wysyłało Judy i Mickeya na wielotygodniowe trasy promocyjne, w czasie których grali przy pełnych salach, często aż cztery koncerty dziennie. Ten wyczerpujący tryb życia, w przekonaniu ich menadżerów, powodował konieczność podawania im amfetaminy (aby mogli wykonać stawiane im zadania) oraz barbituranów (aby w ogóle byli w stanie zasnąć). Sytuacja pogorszyła się, kiedy Judy skończyła 18 lat i nie było już żadnych restrykcji czasowych — aktorka musiała być obecna na planie sześć dni w tygodniu, często do 23.00 lub dłużej. Kontrakt zobowiązywał ją do 40 tygodni pracy w roku, od poniedziałku do soboty włącznie. W grudniu 1943 roku rozpoczęła zdjęcia do kolejnego filmu *Meet Me in St. Louis*, którego reżyserem został Vincente Minelli. Ich wzajemny zawodowy szacunek i podziw przerodził się w romans. W efekcie film *Meet Me in St. Louis* pobił wszelkie rekordy kasowe, a dla studia MGM był to największy sukces finansowy obok *Przeminęło z wiatrem*.



Judy i Vincent Minelli pobrali się w 1945 roku. Ona miała 23 lata, on 42. W marcu 1946 na świat przyszła ich córka Liza Minelli.

Judy wielokrotnie próbowała skończyć z uzależnieniem od leków, wyrzucała tabletki, pastylki, deklarowała, że rozpoczyna nowe życie. Podczas pracy nad kolejnymi filmami bardzo źle się czuła, często nie przychodziła na plan, nie była w stanie stać o własnych siłach, spóźniała się po kilka godzin, zdarzało się, że mdlała z osłabienia. W tym okresie przeżyła całkowite załamanie nerwowe i nieudaną próbę samobójczą. Stan zdrowia Judy pogarszał się, była tak wycieńczona, że po rozpoczęciu zdjęć do następnego filmu, z Fredem Astairem, musiała zostać zastąpiona przez Ginger Rogers. Studio lekceważyło opinie lekarzy, którzy zabraniali jej grać i tańczyć — w kolejną produkcję zainwestowało już przecież ogromne pieniądze.


W 1949 roku ogłoszono jej separację z Vincentem Minellim.

Wkrótce podjęła nieskuteczną terapię wstrząsami elektrycznymi. Musiała natychmiast być hospitalizowana, a rolę w *Annie Get Your Gun*, o której marzyła, dostała inna aktorka. Tę dramatyczną sytuację pogarszał fakt, że finansowo Judy była całkowicie uzależniona od studia MGM, skończyły jej się pieniądze (sztab ludzi do utrzymania, podatki, podróże, leki, lekarze). Była zrujnowana finansowo.

Louis B. Meyer, właściciel studia MGM, postanowił pożyczyć jej 9000 dolarów na opłacenie pobytu w szpitalu. Po powrocie z kliniki, z trudem udało jej się skończyć dwa kolejne zakontraktowane filmy. We wrześniu 1950 roku została zwolniona z kontraktu z MGM. Z dnia na dzień znalazła się bez pracy. Jej publiczność oczekiwała z zapartym tchem: upadnie, czy się podniesie?

Jesienią 1950 roku związała się uczuciowo z Sidem Luftem, który stał się jej producentem, a później mężem. To on zaproponował Judy recitale w największych salach koncertowych na świecie. I tak niespodziewanie rozpoczął się nowy etap jej kariery: Londyn, San Francisco, Los Angeles, Las Vegas. Grała przy nadkompletach, często po 11 koncertów tygodniowo. Wkrótce okazało się, że jest w ciąży. W 1952 urodziła się jej druga córka, Lorna Luft.

W 1953 roku Sid Luft postanowił zrealizować „remake” słynnego filmu *Narodziny gwiazdy*, o którym Judy zawsze marzyła. Luft zainteresował tym projektem studio Warner Bros. Partnerował jej w tym filmie James Mason, a premiera w 1953 roku była transmitowana na żywo w telewizji. Było to największe wydarzenie medialne tamtych lat.

Ten bardzo ambitny film został świetnie przyjęty przez krytyków i środowisko, Judy otrzymała nominację do Oscara, jednak film nie okazał się sukcesem kasowym. Była to jej ostatnia duża rola filmowa. Miała wówczas 31 lat. 

Judy Garland

Od 1956 roku zaczęła koncertować, najpierw w Las Vegas, potem w Nowym Jorku, wielokrotnie zapraszano ją na gościnne występy do programów telewizyjnych CBS. Rok później w czasie trasy koncertowej w Washingtonie podcięła sobie żyły. Była to jej kolejna próba samobójcza, po której podobnie jak wcześniej, tłumaczyła, że nie wiedziała co robi.

W 1958 wystąpiła o rozwód z Sidem Luftem. Ich sytuacja finansowa była bardzo trudna, Judy potrzebowała ogromnych środków na utrzymanie swojego personelu, agentów, adwokatów (walczyła z sądami w długich i kosztownych procesach, w związku z niedotrzymanymi terminami koncertów, nagrań, itp). Czuła się bardzo źle fizycznie. Ważyła wówczas już ponad 80 kg. Wezwani lekarze stwierdzili, że jest w stanie krytycznym, wskutek nadużycia leków i alkoholu, a jej wątroba jest czterokrotnie większa od normalnej. W tym stanie została przewieziona do szpitala. Po kilku tygodniach leczenia została poinformowana, że nigdy nie powinna już występować i musi całkowicie ograniczyć wszelką fizyczną aktywność... Judy wysłuchała tego spokojnie i odpowiedziała: „— Ups!”

W 1961 roku wystąpiła w Carnegie Hall w Nowym Jorku, na koncercie nagrywanym przez wytwórnię Capitol. Płyta *Judy w Carnegie Hall* zdobyła pięć nagród Grammy w 1962 roku, stając się „albumem roku” i jednocześnie legendą w historii showbiznesu.

Ten wspaniały powrót na scenę przyniósł jej nie tylko uznanie publiczności, ale też ogromne zainteresowanie mediów. Była znowu wielką gwiazdą, w dodatku w świetnej formie. W tym samym czasie zagrała drugoplanową rolę w filmie *Wyrok w Norymberdze* i została za nią nominowana do Oscara. Wszystko wskazywało na to, że Judy Garland wracała do formy. Nieustannie pracowała. Godziła się prawie na każdą propozycję koncertową. Zarabiała, wydawało się, że niemal spłaciła długi, ale praca dawała o sobie znać i Judy znowu zaczęła wracać do swoich przyzwyczajęń, irracjonalnych zachowań i nadużywania leków.

W czerwcu 1963 roku rozpoczęła nagranie serii koncertów dla CBS. Judy była gwiazdą każdego odcinka i zapraszała do udziału największych artystów m.in: Franka Sinatrę, Peggy Lee, Toniego Bennetta. Była to nareszcie szansa uzyskania stabilizacji finansowej. Kamery podkreślały szczupłą sylwetkę Judy (przeszła wielodniową głodówkę przed nagrańmi), a scenariusz dawał jej możliwość pokazania talentu w zabawnych, często autoironicznych skeczach. Jednak z wielu powodów, niezależnych od niej, show nie wytrzymał konkurencji oglądalności i został zdjęty po dwudziestu sześciu odcinkach.

Wiosną 1964 roku Judy została zaproszona do Australii. I chociaż fizycznie była bardzo słaba (wówczas ważyła poniżej 45 kg), musiała zagrać serię koncertów w salach na 10.000 osób. Po kilku występach straciła głos. Nasiliła się bezsenność i objawy lękowe. Nic dziwnego, że bała się wyjść na scenę. Na jednym z koncertów publiczność czekała na nią ponad godzinę, a kiedy pojawiła się na scenie, z widowni dobiegły ją nieprzyjemne komentarze.

Po zaśpiewaniu kilku piosenek, szlochająca Judy uciekła za kulisy. Przyleciała do Londynu. Po próbie samobójstwa po raz kolejny znalazła się w szpitalu.

W marcu 1969 roku w Londynie poślubiła dwanaście lat młodszego od niej Mickeya Deansa. W czerwcu 1969 znaleziono ją martwą, w łazience, po przedawkowaniu tabletek nasennych. Za jej pogrzeb zapłacił Frank Sinatra.

James Mason (*Narodziny gwiazdy*) powiedział na jej pogrzebie, że to właśnie życie było wielką miłością Judy. Bo kiedy była szczęśliwa, to ekstatycznie, a kiedy było jej smutno, była smutniejsza niż ktokolwiek inny.



Beata RYBOTYCKA — ukończyła PWST w Krakowie (1987). Występowała w Starym Teatrze, w Piwnicy pod Baranami, w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie i Teatrze Na Woli w Warszawie. Od 15 lat związana z Teatrem STU. Powszechnie znana aktorka–pieśniarka wykonuje przede wszystkim utwory znanych krakowskich kompozytorów: Jana Kantego Pawлуśkiewicza, Grzegorza Turnaua, Andrzeja Sikorowskiego, Andrzeja Zaryckiego, Zbigniewa Preisnera; do słów m. in. Leszka Aleksandra Moczulskiego, Zbigniewa Książka, Michała Zabłockiego. Wydała dwie płyty solowe: *Beata Rybotycka śpiewa pieśni Jana Kantego Pawлуśkiewicza* oraz *Szurum burum* (współpraca z Jarosławem Śmietaną). Śpiewała w *Nieszporach Ludźmierskich* Jana Kantego Pawлуśkiewicza oraz w *Mszy polskiej* H. F. Tabęckiego. W swoim artystycznym dorobku ma kilkadziesiąt ról teatralnych i telewizyjnych m. in. Dagny Born w spektaklu *Fortynbras się upił* Janusza Głowackiego w reż. Jerzego Stuhra (Stary Teatr), Elianta w *Mizantropie* Moliera w reż. Krzysztofa Nazara (Stary Teatr), Księżniczka w *Śnie srebrnym Salomei* Juliusza Słowackiego w reż. Jerzego Jarockiego (Stary Teatr); śpiewała w filmie *Lista Schindlera* w reż. Stevena Spielberga.

Na co dzień występuje w autorskich recitalach oraz w spektaklach teatralnych.

W Teatrze STU gra w: *Sekretach nietoperzy* w reż. J. Opalskiego oraz w *Sztuce kochania, Zemście, Szczęśliwych dniach, Biesach* w reż. K. Jasińskiego.



SZTUKA KOCHANIA. SCENY DLA DOROSŁYCH

Przedstawienie jest barwne i śmieszne, bardzo współczesne dialogi, a wszystko krąży wokół spraw damsko–męskich, spraw seksu. Świetna kreacja Beaty Rybotyckiej, która wciela się w postać nimfomanki.

Polecam wszystkim dorosłym na relaksujący wieczór
Jacek Wójcicki

SEKRETY NIETOPERZY CZYLI INTYMNY SEANS KABARETOWY

Rybotycka jest gwiazdą tego kabaretu, i jak przystało na gwiazdę, pojawia się z nieba (czyli spływa z teatralnego sufitu w lśniącej kreacji à la Marlena Dietrich). Jest gwiazdą trochę niepoważną.

Bynajmniej nie demoniczną uwodzicielką, ale kobietą pełną wdzięku i poczucia humoru, bawiącą się różnymi konwencjami kabaretowymi lekko i ze szczęśliwym umiarem. No i świetnie śpiewa — i lirycznie, i komicznie, i parodystycznie.

Gazeta Wyborcza



ZEMSTA

Rola Podstoliny w wykonaniu Beaty Rybotyckiej zasługuje na miano kreacji. Ta wciąż niedoceniana aktorka Starego Teatru kreśląc wizerunek kresowej damy pozwoliła sobie na uroczy pastisz Niny Andrycz.

Rzeczpospolita



BEATA RYBOTYCKA

recital pieśni Jana Kantego Pawлуśkiewicza



SZCZĘŚLIWE DNI

Winnie Rybotyckiej opowiada o świecie–teatrze i odchodzeniu w niebyt kobiety–aktorki. I o samej Rybotyckiej, niespełnionej aktorce, która została znaną piosenkarką, pewnie nadal marząc o wielkiej, cudownej roli, która widownię Szekspirów i Czechowów powali na kolana. I gra taką rolę. Wreszcie.

Przekrój



BIESY

Błądą ułomność Marii Lebiadkin (...) Beata Rybotycka odmalowała z delikatnością w teatrze rzadko spotykaną.

Dziennik Polski





Na końcu tęczy

słowa • Jan Jakub Należyty

*Tam, gdzieś na końcu tęczy
Zasnął już
Dom mój, ten z lat dziecięcych
Nade mną anioł stróż
Wola mnie nieba błękit
Pójdę, gdzie
Ludzie są tacy piękni,
Jak wyrzeźbieni w mgle.*

*Ja mleczną drogą w światło gwiazd
Chcę iść
I będę szła
Jak urzeczona
Tam ptaki z tęczy w ciepłe gniazd
Spokojnie śpią
Nim każą im
Przylecieć po nas*

*Tyle pragnień miłości
Tlu nas
Odejść jest dużo prościej
Gdy się wypali czas*

*Z błękitu spadł
Tęczowy ptak
By do podróży
Dać mi znak
Już czas...*



Mecenasowi Spektaklu
Panu ZDZISŁAWOWI INGIELEWICZOWI
serdecznie dziękuję

Zrealizowano przy pomocy finansowej
MINISTERSTWA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

MECENAT KULTURALNY MIASTA KRAKOWA



PATRONATY MEDIALNE

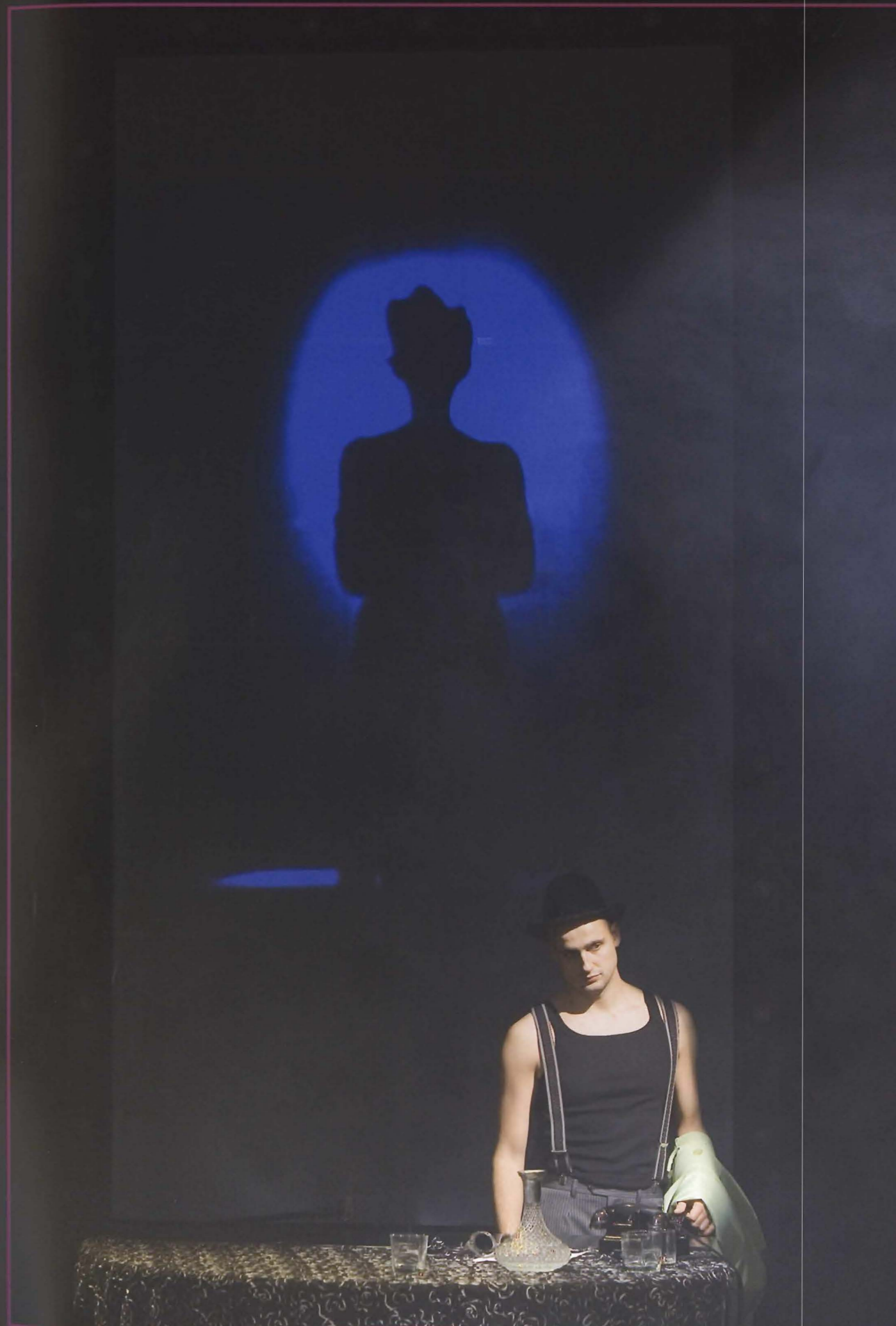
DZIENNIK POLSKI



KARNET
CITY GUIDE TO ART AND ENTERTAINMENT



ZE ZBIORÓW
Instytutu Teatralnego





Rezerwacja i sprzedaż biletów • Biuro Organizacji Widowni

30-101 Kraków al. Krasieńskiego 16-18 • tel. (012) 422 27 44
organizacja.widowni@scenastu.com.pl • www.scenastu.com.pl